

1 lutego weszło w życie rozporządzenie w sprawie zmiany granic Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Park stracił 1,3 ha na szczycie Łyśca. Zwyciężyła chciwość

Rozporządzenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska ws. zmiany granic Świętokrzyskiego Parku Narodowego umożliwia przejęcie 1,3 ha na szczycie Łyśca (Łysej Góry) zakonnikom ze zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi. Zakonnicy mają prawo zakupu terenu po preferencyjnej cenie.

Rozporządzenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska w sprawie zmiany granic Świętokrzyskiego Parku Narodowego umożliwia przejęcie 1,3 ha na szczycie Łyśca (Łysej Góry) zakonnikom ze zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi. Zakonnicy mają prawo zakupu terenu po preferencyjnej cenie.

Pierwszy raz po 1989 r. w sposób haniebnym, bo omijając przepisy prawa o ochronie przyrody, odebrano tereny parkowi narodowemu. Uwagi naukowców i prawników, którzy krytykowali rozporządzenie zostały wyrzucone do kosza. Zignorowano także głos 38 tysięcy Polek i Polaków, którzy podpisali przygotowaną przez Pracownię petycję. Rezydujący na szczycie Łysej Góry zakonnicy mają teraz pełną swobodę w budowie zaplecza turystycznego czy organizowaniu masowych imprez – mówi Radosław Ślusarczyk ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Wejście w życie rozporządzenia w sprawie Świętokrzyskiego Parku Narodowego oznacza:

- naruszenie integralności parku narodowego i zagrożenie siedlisk, dla których powstał obszar Natura 2000,
- narażenie na degradację ściśle chronionych i zagrożonych wyginięciem roślin oraz zakłócenie spokoju mieszkających w parku zwierząt,
- przejęcie/zakup terenu przez oblatów i przekształcanie go według uznania (dwie z trzech działek objętych rozporządzeniem mają wartość 5,5 mln złotych),
- niekontrolowaną organizację imprez masowych, możliwość podejmowania na szczycie tysięcy pojazdów, np. pielgrzymek motocyklistów.

Granice parku narodowego można zmienić jedynie w przypadku bezpowrotnej utraty wartości przyrodniczych i kulturowych. Ponieważ w przypadku ŚPN nie ma o tym mowy, Ministerstwo Klimatu i Środowiska w zamian za teren ze szczytu Łyśca, przyłącza do obszaru parku 62 ha lasu leżące w znacznym oddaleniu tj. w Grzegorzewicach w gminie Waśniów. To zwyczajna manipulacja i psucie prawa.

Rozporządzenie stanowi niebezpieczny prawny precedens, który zagraża bezpieczeństwu innych parków narodowych. Zapisy otwierają drogę do podobnych przejęć na rzecz rozmaitych grup interesów.

Skoro można wyciąć serce Świętokrzyskiego Parku Narodowego nic nie stoi na przeszkodzie, żeby za chwilę wyciąć z Tatrzańskiego PN Giewont czy drogę do

Morskiego Oka, z Gorczańskiego - schronisko na Turbaczu, a z Białowieskiego - Ośrodek Hodowli Żubrów. Doszło do bezprecedensowych nieprawidłowości, dlatego będziemy konsekwentnie zajmować się tą sprawą i dociękać sprawiedliwości - dodaje Radosław Ślusarczyk.

Osoba do kontaktu:

Radosław Ślusarczyk, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot tel. 660 538 329